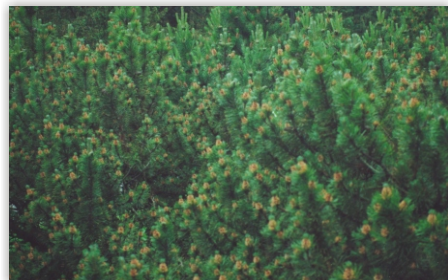


Fantastyczny świat starych drzew



Muzyka Borów

W całym kosmosie dobywa się nieustannie dźwięk. Różnorodny od pomruków, wybuchów, grzmotów, śpiewów, trel po szmery, szelesty, szemrania, ziewy, pojękiwania, czknięcia, bzyki, pierdzenia, brzdąknięcia, szurania, wzdychania, prychnania, sapania, bębnienia, dudnienia, wybuchy, świsty, zawołania, trele, okrzyki, gwizdy, zewy, wycia, gdakania, piania, szczebioty, szczekania. Istnieje potężna dziedzina muzykowania drzew. Można mówić o rapsodiach świerków, nokturnach topoli, balladach sosen, symfoniach buków, marszach dębów, allegrach drzew owocowych... Odgłosy lasu układają się w rytm, który może być wyrazem życiowej siły, aktywizuje ciało i ducha. Melodia odgłosów przyrody, dźwięków natury działa też uspokajająco, relaksacyjnie. Może wpływać kojąco przynosząc odpoczynek i odprężenie. Szum potoków, wodogrzmoty wodospadów, ptasie radio przynieść może efekt kojący, łagodzący napięcie. Ptasie trele wznieść nas mogą na wyżyny duchowych wzruszeń i fascynujących przeżyć emocjonalnych. Wsłuchajmy się w przyrodę i dajmy się zauroczyć jej dźwiękowi.



Ptasiarze

Podglądanie ptaków stało się nową dyscypliną rozrywkowo-turystyczną. Ptasiarze bywają na lądzie i na wodzie, w różnych porach roku i dnia. Podglądają nie tylko ptaki, udają się w różne miejsca Polski i Europy, gdzie nie trafia zwykły turysta. Wiedzą jak oglądać wiosnę i równie interesujące inne pory roku.

Popularny na świecie *birdwatching*, nazywany po polsku "ptasiarstwem", to sposób obcowania z dziką przyrodą. Wyprawy w celu obserwowania ptaków również w Polsce stały się sposobem spędzania czasu. Kiedyś obserwatorami przyrody byli tylko studenci, teraz pojawia się dużo osób starszych i w średnim wieku, dla których jest to nowa przygoda; jest to taki przyrodniczy teatr.

Ambicją ptasiarzy stało się zobaczenie jak największej liczby gatunków, nauczenie się ich rozpoznawania, a także poznanie ich życia. To zajęcie wymagające cierpliwości, wyciszenia, często długiego wystawiania i wyczekiwania, aby cokolwiek zobaczyć. Najpierw ptaki, a za nimi grupy ludzi udawały się w ciągle nowe regiony, obserwując także roślinność i owady, formacje geologiczne i wspaniałe krajobrazy. Z ptasiarzami można trafić do najbogatszych przyrodniczo terenów w lasach, dzikich zaroślach, na torfowiskach oraz nad zbiorniki wodne i klify morskie w całej Europie.

Ptasiarstwo narodziło się w Wielkiej Brytanii. Działa tam obecnie wiele biur, które proponują wycieczki w różne dzikie zakątki świata. W Polsce najsilniejszy jest obecnie ośrodek krakowski. Organizuje się "polowania" na 8 gatunków dzięciołów, na orzechówkę czy tajemniczego jarząbka. Grupy wędrują przez obszary pierwotnego lasu w Białowieży, podczas nocnych eskapad nasłuchuje się pohukiwania sów. Urządzane są liczne festiwale podglądactwa, wycieczki z Bondar przez Siemianówkę, Narewkę, Bohoniki do Augustowa. Nad Zalewem Siemianówka, gdzie latem odbywa się doroczny Polish Bird Festival, w okolicy wsi Narewka w okresie lęgowym można zaobserwować około 200 gatunków ptaków. W Puszczy Augustowskiej istnieje szansa zobaczenia głuszców i bobrów. Atrakcji dopełni trasa nad Kanałem Augustowskim po Puszczy Kruszyńskiej przez tatarskie wioski z drewnianymi meczetami oraz nad moczary w dolinie Biebrzy. kulminacją wiosennych ptasich przygód jest doroczny festiwal Dni Dzikich Łąk, który odbywa się w długi majowy weekend w Goniądzu nad Biebrzą. Przez cztery dni można przeżyć świt na bagnach, obserwować budzącą się przyrodę na torfowiskach, gdzie jest szansa spotkania łosi i cietrzewi. Wiosna w parkach narodowych Narwiańskim i Biebrzańskim to szansa obserwacji m.in. batalionów, dubeltów i żurawi. Planuje się również wypad do tykocińskiej synagogi i rejs łodziami po rozlewiskach.

A w Borach Tucholskich jest wiele wspaniałych miejsc dla tego rodzaju wypoczynku.



Cisy Staropolskie w rezerwacie "Wierzchlas"



Przyrodnicze perły Nadleśnictwa Woziwoda

Wysoka wartość terenów leśnych dla społeczeństwa i gospodarki naszego kraju jest kwestią bezdyskusyjną. Powstaje jednak pytanie: jak cenne są dla nas lasy rezerwatowe i pomniki przyrody. Należy zdać sobie sprawę, iż wartość użytków drzewnych jest zbliżona bez względu na to, czy zostały pozyskane w lasach gospodarczych, czy rezerwatowych, jednak dla leśników cenne jest nie tylko drewno. Istotne są też walory krajobrazowe, estetyczne, poznawcze, zachowania ginących unikalnych gatunków roślin lub całych ich zbiorowisk.

W Leśnictwie Lipce w obrębie leśnym Twarożnica znajduje się Rezerwat "Cisy nad Czerską

W Leśnictwie Dąbki istnieje Rezerwat Przyrody "Ustronie" o pow. 9,64 ha. W tym przypadku celem ochrony jest zachowanie fragmentu pierwotnego lasu z udziałem sosny, dębu, brzozy, grabu i unikalnego jarzębu brekinii.

Na terenie obrębu leśnego Woziwoda istnieją 3 rezerваты przyrody. Rezerwat "Jeziorka Kozie" z pięknymi, zarastającymi śródleśnymi jeziorami z typowo wykształconym zespołem roślinności torfowiska wysokiego przygielka biała, turzycą bagienna, rosiczka okrągłolistna. Występują tu także bardzo rzadkie grzybieńce północne i bażyna czarna.

Rezerwat "Jezioro Zdręczno", gdzie celem ochrony jest zachowanie eutroficznego jeziora z wodnymi i szuwarowymi zespołami roślinnymi oraz torfowiska z roślinami chronionymi i reliktowymi.

W Leśnictwie Biała znajduje się Rezerwat "Bagno Grzybna" z torfowiskiem z charakterystyczną roślinnością torfowisk wysokich i przejściowych, w tym z rosiczką okrągłolistną, turzycą bagienną i dziubkową.

Obok rezerwatów przyrody bardzo cenne są znajdujące się na terenie Nadleśnictwa Woziwoda pomniki przyrody. Ich liczba przekracza 20 sztuk. Są to głównie wiekowe dęby szypułkowe o obwodzie w pierśnicy często przekraczającej 3,5 m oraz cisy pospolite i jałowce o znacznych rozmiarach i dużej różnorodności form.

Najbardziej znanym pomnikiem przyrody jest dąb o obwodzie w pierśnicy ponad 7 m, znajdujący się w Woziwodzie przy siedzibie Nadleśnictwa. W pobliżu znajdują się także inne drzewa pomnikowe, w tym także dęby oraz dwa cisy o obwodach w pierśnicy 52 i 90 cm.

Wszystkie wymienione obiekty są obecnie pod specjalną opieką leśników, lecz patrzą oni w przyszłość, czego dowodem jest projektowany Rezerwat "Bielska Struga", Rezerwat "Doliny Brdy" oraz ciągle typowane nowe drzewa pomnikowe.



Akwedukt w Fojutowie

Aby zmeliorować obszar bezleśny, użytkowanych rolniczo tzw. „łąk czerskich” obejmujących w ramionach Brdy i Wdy powierzchnię blisko 200 km², w celu zaprowadzenia gospodarki hodowlanej w latach 40-tych XIX wieku zbudowano kompleks urządzeń wodnych na zasadzie 5 systemów.

Aby umożliwić rozproszczenie wody do poszczególnych „dzielnic” trzeba było zbudować m.in. dwa kanały, które przyjęły na siebie główny ciężar rozprowadzania wód: Kanał Wdy i Wielki Kanał Brdy. Kanał Wdy, długości blisko 18 km i szerokości 6 m, zbudowano kosztem 1.200.000 marek niemieckich w latach 1840-45. Budowę tamy spiętrzającej wody Brdy w okolicach Myłofu rozpoczęto w roku 1845. Równocześnie przystąpiono do budowy Wielkiego Kanału Brdy. Jego budowa trwała około 5 lat, a koszt wyniósł 1.500.000 marek niemieckich. Celem tych przedsięwzięć było odprowadzenie części wód Brdy dla nawodnienia łąk w okolicach Czerska. Trasę kanału przecinała prostopadle Czerska Struga, malowniczo i wartko płynąca w głęboko wciętej dolinie na niższym poziomie. Dla zachowania odpowiedniego spadku w kanale, koniecznym było jego przeprowadzenie na odpowiednim poziomie oraz zabezpieczenie bezkolizyjnego spływu wód Czerską Strugą. Inwestorzy postanowili wybudować nad rzeką akwedukt wzorowany na rzymskich budowlach tego typu i nim przeprowadzić wody kanału. W ten sposób powstał potężny, liczący 75 m długości tunel, którym płynie Czerska Struga. Nad nim przeprowadzono koryto kanału. Do budowy użyto żółtej cegły i kamieni łączonych wapnem, a uszczelnienie dna kanału wykonano przy pomocy lepiku, szklanej waty i papy.

Długość Wielkiego Kanału Brdy wynosi 21 km, z czego 14 km przebiega w wykopie, a 7 km w nasypie. Jego szerokość w koronie wynosi 16 m. W okresie wegetacyjnym odprowadza się średnio 9 m³/sek. wody ze zbiornika. Kanał posiada zakończenie w Barłogach w jeziorze Duk. Stąd początek bierze prowadzący na południe Mały Kanał Brdy oraz dopływ prawobrzeżny Bielskiej Strugi. Odpływ wody z jeziora Duk regulowany jest też zastawką. Mały Kanał Brdy posiada około 9 km długości i 9 m szerokości.

Do akweduktu najlepiej dotrzeć autobusem PKS szosą Tuchola-Czersk do Legbądu, skąd trzeba przejść drogą gruntową szlakiem zielonym 3 km na zachód wzdłuż Wielkiego Kanału Brdy do miejscowości Fojutowo, gdzie znajduje się skrzyżowanie Wielkiego Kanału Brdy z Czerską Strugą. Wodniacy płynący Brdą winni przed zaporą w Myłofie popłynąć w lewo Wielkim Kanałem Brdy, a po obejrzeniu akweduktu przenieść kajak na Czerską Strugę i spłynąć nią z powrotem do Brdy w rejonie Nowego Lutomskiego Młyna.

Życzymy wspaniałych przygód!



Brda

Rzeka Brda ma 239 km od źródeł do Wisły. Dorzecze jednej z najpiękniejszych rzek w Polsce zajmuje większość obszaru województwa. Przebiega przez ciekawe krajobrazowo regiony Pomorza świetnie nadające się do turystyki.

Folklor borowiacki, kaszubski i krajeński tworzy uroczy wyraz tego regionu. Kraina wokół Brdy stanowi enklawę przyrody i jeden z najbardziej atrakcyjnych szlaków turystycznych Europy. Jest region ten ostoją dla roślin i zwierzyny, wymarzony dla człowieka, który chce spędzić czas w ciszy i spokoju, w otoczeniu natury opierającej się jego ingerencji.

Wokół Brdy znajdują się jeziora stwarzające możliwość rekreacji w urokliwym terenie. Wśród gęstszy sosnowych borów przez które przepływa rzeka między licznymi wyspami, przejrzystymi meandrującymi wodami i zmieniającymi się kalejdoskopowo krajobrazami, istnieją doskonałe warunki na turystykę żeglarską i kajakową.

Północna część dorzecza Brdy przebiega przez Zaborski Park Krajobrazowy, który prześciga się z Tucholskim Parkiem Krajobrazowym w urodzie, zasobach, skarbach przyrody. Dalej rzeka płynie przez Tucholski Park Krajobrazowy. Oba Parki objęte są ścisłymi formami ochrony.

Blżej w kierunku centralnym jej biegu, po przebyciu terenu rozłożonego wśród łąk przemienia się Brda w niemal górską rzekę o szybkim przebiegu wijącym się bystrym nurtem między głazami i powalonymi drzewami. Potem płynie niczym w tunelu otoczona wspaniałymi, urwistymi i malowniczymi brzegami. W okolicy leśniczówki Świt wartki prąd rzeki rozbijając się o skały tworzy efektowne uroczysko. Po przejściu tego niezwykłego i osobliwego miejsca rzeka przechodzi w Zalew Koronowski, który stanowi ozdobę okolic Bydgoszczy. Najdłuższy w Polsce akwedukt (wodociąg naziemny prowadzący wodę) w okolicach Legbądu przeprowadza wody Kanału nad Czerską Strugą przez jedyną w Polsce zaporę z przepustami wodnymi i pochylnią. Wody rzeki spiętrzają się w Mylofie. W korycie Brdy znajduje się grupa głazów narzutowych. Powodują one rozliczne kaskady, upiększają trasę turystyczną, stanowią niespodzianki dla rajdowców kajakowych, stanowią zbójnicką ozdobę krajobrazu.

Splywy, rajdy, wędrowki

Splyw Brdą od jeziora Głębokiego w miejscowości Świeszyno (wariant od Szczytna lub Rytla) do przebycia w ciągu dwóch tygodni - liczne zlokalizowane wzdłuż trasy spływu pola namiotowe, stacje, schroniska młodzieżowe stanowią wygodne zabezpieczenie pobytu na tym terenie. Brda świetnie nadaje się do grupowych spływów i do włóczęgi kajakowej. Uciążliwe jej dopływy łączą rzekę z jeziorami. Tworzą malowniczy krajobraz okolic Bydgoszczy otwarty dla wycieczkowiczów zarówno tych, którzy chcą tu spędzić weekend, jak i kilka tygodni wakacji. Jest też nowa forma wypoczynku - kilkugodzinny wypad samochodem w piękne miejsce, chwila sportu, spacer oraz w powrotnej drodze odwiedzenie któregoś z nowopowstałych zajazdów. Brda wypływa wśród moren czołowych na wysokości 181 m n.p.m z jeziora Smołowego, które znajduje się 7 km na północny wschód od Miastka. Różnica spadku wynosi 125 m. Długość jej wynosi 238 km. Spławna jest w większości, bo na przestrzeni 210 km.

Ta ciekawa rzeka posiada duże dorzecze, ok. 4718 km². Uchodzi w Bydgoszczy w Brdującie na wysokości ok. 30 m n.p.m, wpada do Wisły.

Na Brdzie od 1928 r. organizowane są międzynarodowe spływy kajakowe, a od 1965 r. także spływy zimowe. Brda przepływa przez kilkanaście jezior m.in. Szczytno, Charzykowskie, Krasieńskie, Witoczno, Dybrzyk, Koronowskie. Brda meandruje nieustannie, a od Rytla do Bielskiej Strugi, gdzie zaczyna się jej bieg dolny charakteryzuje się zwiększonym spadkiem i głęboko wyciętą doliną (ok. 20 m) o stromych zboczach. Posiada 43 bezpośrednie dopływy. Kilkanaście z nich mogą stanowić szlaki kajakowe, spośród których do szczególnie atrakcyjnych należą Zbrzyca, Raciąska Struga, Czerska Struga, Kamionka i Sepolenka.

Można rozpocząć spływ Brdą od Jeziora Głębokiego - jest to propozycja dla wprawnych turystów (11 km biegu rzeki). Mniej doświadczonym bezpieczniej zacząć od wsi Nowa Brda (32 km biegu rzeki). Spływy mają swój koniec opodal mostów kolejowych niedaleko Dworca Głównego w Bydgoszczy. W ciągu minimum 10 dni można przebyć całą trasę. Aby jednak nasycić się w pełni walorami i urodą szlaku należy poświęcić chociaż dwa tygodnie.

Indianie Borów Tucholskich (szlak pieszy)

Przy końcu **żółtego szlaku im. Bartłomieja Nowodworskiego** pojawił się atrakcyjny obiekt krajoznawczy. Punktem wyjścia na co najmniej 10-kilometrowy spacer jest dworzec w Tucholi. Za żółtymi znakami tego szlaku idziemy przez miasto na północ.

Obok zajazdu wychodzimy nad **Jeziro Głęboczek** obok Ośrodka Rekreacji i Sportu. Szlak wiedzie między zabudowaniami **Miejskiego Rowu**. Przekraczamy szosę z Tucholi do Tlenia. Idziemy nad doliną rzeczki **Hozjany**. Mijamy **Jeziro Trzcionek** i po około 5 km od startu dochodzimy do piaszczystej drogi do **Wymysłowa**. Skracamy w lewo (schodzimy ze szlaku) i przechodzimy nad Hozjaną. Na rozwidleniu wybieramy drogę skręcającą w prawo do ośrodka rekreacji konnej. Za laskiem widać już zabudowania stadniny koni "Paradizo" w Wymysłowie.

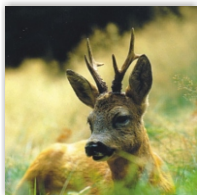
Na jej terenie mieści się ekspozycja nieco na wyrost nazwana **Muzeum Kultury Indiańskiej im. Sat-Okha** (lub Muzeum Indian Północnoamerykańskich). Kto nie odwiedzał wiosek indiańskich (np. w Ujściu) tu właśnie ma okazję zobaczyć sporą kolekcję oryginalnych pamiątek z pobytu właściciela u Indian oraz inne przedmioty wiernie odtworzone przez krajowych "Indian".

Publikacje Stanisława Supłatowicza o tematyce indiańskiej można obejrzeć i nabyć. Po wystawie oprowadza jego najbliższy przyjaciel i powiernik - Jan Kłodziński.

Wracamy do rozwidlenia Hozjany i żółtego szlaku. Dochodzimy do szosy z Tucholi do Tlenia. Skracamy w lewo i między nielicznymi zabudowaniami **Płaskosza** schodzimy do mostu nad **Brdą**. Na parkingu za rzeką kończy się szlak. Przebyliśmy zaledwie 7 km. Wycieczkę warto więc wydłużyć o zwiedzenie **Ścieżki Przyrodniczo-Dydaktycznej "Jelenia Wyspa"** i **Parku Dendrologicznego "Nad Stążką"** w **Gołębku**. Najkrótsza do nich droga wiedzie przez trzykilometrową, niezbyt ruchliwą szosę. W Gołębku przy siedzibie Nadleśnictwa Tuchola zaczyna się okrężna ścieżka. Przez 3,5 km wiedzie ona między bagnami nad rzeczką **Stążką** i wzbogaconą jest o miejsca do obserwacji przyrodniczych i wypoczynku. Koniecznym uzupełnieniem ścieżki jest spacer po parku leżącym po drugiej stronie szosy. Tu na niewielkiej powierzchni można zapoznać się z kilkudziesięcioma gatunkami krajowych i egzotycznych drzew i krzewów. Do Tucholi można wrócić autobusem lub ruszyć dalej m.in. niebieskim **"Szlakiem Brdy"** do **Rudzkiego Mostu** (8 km) lub przez Okiersk, Zalesie i Wielkie Budziska do **Małego Gacna** (10 km) albo przez Nowy Sumin do **Cekeyna** (7 km).



Podglądanie saren



Obserwacja saren w terenie może być niezwykle zajmująca. Najlepiej podpatrywać je rano i po południu, poczynając od jesieni aż do kwietnia, kiedy zboża czy też inne rośliny nie są wysokie i nie zasłaniają ich.

Sarna to najmniejszy przedstawiciel europejskich ssaków z rodziny jeleniowatych. Długość ciała wynosi od 0,9 do 1,35 m, wysokość od 70 do 80 cm, a ciężar od 10 do 32 kg. Gody odbywają się w lecie, a ciąża trwa 300 dni. Małe rodzą się w maju i ważą ok. 1,5 kg. Są tak samo jak jelenki całe nakrapiane białymi plamkami, które znikają po dwóch miesiącach.

Sarny, gdy się przestraszą, zjeżają sierść w okolicy ogona. Powiększa się ono dwukrotnie, pokrywając pośladki. Dzięki temu mogą widzieć siebie nawet w ciemnym lesie. Co roku samiec zrzuca poroże, a nowe wyrasta mu w ciągu 90 dni. Żyją ok. 15 lat.

Pasące się sarny może uda się podejść, ale trzeba to zrobić umiejętnie i niezwykle ostrożnie. Należy zawsze skradać się pod wiatr. Kiedy widzimy, że któraś z nich podnosi łeb, zastygamy w bezruchu i czekamy, aż się odwróci. Kiedy sarny odpoczywają na otwartym terenie, tak układają się, że każda z nich zwrócona jest w inną stronę. Zaniepokojony kozioł wydaje odgłosy, które w pierwszej chwili przypominają szczekanie psa. Jest to dla nich sygnał, aby uciekać.

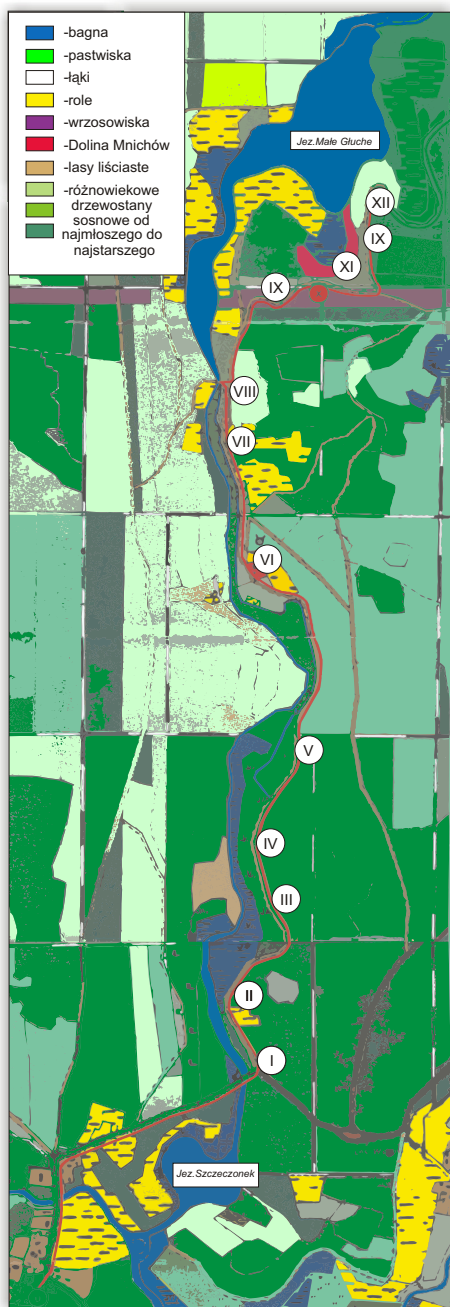
Sarny spotkać można wszędzie tam, gdzie rosną lasy, chociaż w ostatnich latach zaobserwowano, że coraz częściej przenoszą się na pola, gdzie żerują. Kiedy trudniej jest o pożywienie zbierają się w stada liczące nawet kilkadziesiąt sztuk. Sarny, które są z natury samotniczkami, tworzą mniejsze grupki składające się z kilku osobników. Zwierzęta te mają doskonały węch i słuch, ale słabszy wzrok. Nie widzą dobrze już na kilka metrów, ale potrafią zarejestrować ruch nawet z dużej odległości. Kiedy jedzą, przynajmniej jedna z nich czuwa. Gdy obserwator zwiery zagrożenie, rzuca się do ucieczki, a w ślad za nim pozostałe.

Oznaką zbliżających się chłódów jest ciemniejsza sierść tych zwierząt. Od maja do końca września suknia sarny jest czerwono-brązowa, a od października do kwietnia siwobrazowa albo siwożółta. Można wykładać do pańników suche pasze, odpady zbożowe, ziemniaki, marchewkę czy buraki pastewne.



Ścieżka przyrodnicza "Dolina rzeki Kulawy"

Zwiedzanie ścieżki przyrodniczej należy rozpocząć w osadzie leśnej Laska. Rośnie tu okazały dąb szypułkowy pomnik przyrody (803 cm obwodu). Po obejrzeniu dębu przechodzimy szosą w kierunku Przymuszewa. Przekraczając most na rzece Zbrzycy kierujemy się na wschód i po przejściu ok. 500 m dochodzimy do mostu drogowego nad rzeką Kulawą. Za mostem skręcamy na północ. Tu jest początek naszej ścieżki przyrodniczej. Ścieżka przyrodnicza obejmuje rzekę Kulawę płynącą w głębokiej dolinie wraz z przylegającymi łakami oraz zboczami doliny porośniętymi borami sosnowymi.



I. Rzeka Kulawa

Rzeka Kulawa stanowiąca lewy dopływ Zbrzycy przepływa przez północno-zachodni obszar sandru Borów Tucholskich. Płyńc z północy na południe doliną stanowiącą dno rynny subglacjalnej, wciętej na głębokość przekraczającą miejscami 30 m w osady sandru Brdy. Źródła Kulawy leżą na północ od jeziora Duże Gluche na wysokości 136 m n.p.m., a jej ujście 14 m niżej, w odległości ok. 7 km na południe niedaleko osady leśnej Laska, gdzie rzeka Kulawa wpada do rzeki Zbrzycy.

II. Łęg olszowo-jesionowy

Według typologii leśnej las łąkowy. Idziemy drogą leśną, dnem doliny, w górę rzeki. Po lewej stronie, po obu stronach rzeki widzimy wykształcający się łęg olszowo-jesionowy. W drzewostanie dominuje olsza czarna (*Alnus glutinosa*). W bujnie rozwiniętym runie najczęściej występuje pokrzywa zwyczajna, niecierpek pospolity, przytulia czepna, wiązówka błotna, ostrożeń warzywny, gwiazdnica gajowa, śledzienica skrzętolistna, jaskier rozłogowy i inne.

Podobne fragmenty łągów napotykać będziemy jeszcze na trasie naszej ścieżki. Są to zbiorowiska leśne najbardziej zbliżone do naturalnych.

III. Inne siedliska leśne

Szata leśna nosi wyraźne ślady działalności człowieka. Poza niewielkimi fragmentami lasów łąkowych oraz lasów mieszanych z udziałem dębu występują przede wszystkim siedliska borowe. Z prawej strony drogi stromego zbocza doliny porasta suboceaniczny bór świeży. To najczęściej spotykany typ siedliska leśnego na tym terenie. Ponadto napotkac tu możemy bór suchy z chrobotkiem w runie, fragmenty boru wilgotnego czy boru bagiennego oraz boru mieszanego świeżego. Wszystkie typy siedliskowe są słabo wykształcone i przenikają się nawzajem.

Tajemnice mokradeł

W Borach Tucholskich rosną charakterystyczne rośliny, których na próżno szukać by gdzie indziej: wiele gatunków mchów, w tym torfowców, wełnianki, rosiczki, turzycza bagienna, przysięłka biała, żurawina błotna, bagno zwyczajne i inne.

Ich obecność pozwala dość precyzyjnie określić istniejące stosunki wodne. Każde torfowisko składa się z żywej, zewnętrznej części tworzonej przez rośliny i martwej, znajdującej się tuż pod nią. Czasami splecione rośliny w postaci kożucha-płaszczka nasuwają się na powierzchnię jeziora, aż zupełnie ją pokryją. Stąd właśnie nie bezpodstawna obawa przed chodzeniem po takich torfowiskach, gdy odczuwamy pod ciężarem ciała ruch wody.

Najczęściej jednak martwa część torfowiska to osad o różnej grubości (niekiedy kilkunastu metrów), gromadzący utwory geologiczne, zasoby wodne, a przede wszystkim, jak skarbiec natury, niezliczoną ilość informacji ukrytych w szczątkach flory i fauny żyjącej niegdyś w okolicy. To zapis przeszłości ekologicznej krajobrazów. Odczytywanie wiadomości zapisanych w pokładach organicznych nie jest jednak łatwe. Potrzeba bowiem wiedzy botanicznej, geologicznej i geograficznej, aby powiązawszy fakty właściwie je interpretować.

Mokradła są miejscem życia wielu organizmów wzbogacających bioróżnorodność krajobrazu, a także źródłem wiedzy z kilku dyscyplin nauk przyrodniczych i humanistycznych. Badania kopalnych pyłków oraz zarodników umożliwiają poznanie szaty roślinnej sprzed kilku tysięcy lat, a w związku z tym warunków klimatycznych kształtujących byt człowieka i zwierząt.

Niestety, przez wiele lat miejsca te traktowano jak nieużytki, odwadniano je, aby uzyskane tereny przeznaczyć na pola uprawne, łąki i pastwiska. Korzyści ekonomiczne okazały się jednak niewielkie w porównaniu do strat jakie przyniosły przyrodzie. Wiele bagien, torfowisk przestało istnieć zanim poznano ich funkcjonowanie i wpływ na otaczające środowisko. A szkoda, gdyż piękno i groza przeplatające się w ich majestacie dostarczają niezapomnianych wrażeń ze spotkania z naturą.

